Wypadek nurkowy na Islandii

10.06.2016 roku, za oknem słońce, bezchmurne niebo, rześkie, czyste, przeszywające nozdrza powietrze... „Ziemia Lodu i Ognia” pokazuje swoje przyjazne oblicze… Zapakowani w jeepy, zaopatrzeni w gorącą herbatę i tryskający humorem ruszamy na spotkanie dwóch kontynentów – przed nami nurkowanie w szczelinie Silfra położonej w sercu Parku Narodowego Pingvellir wpisanego na listę światowego dziedzictwa Unesco na styku płyt kontynentalnych Europy i Ameryki.

Mimo, iż woda ma ok. 4 C°, już nie mogę się doczekać niepowtarzalnej okazji dotknięcia dwóch kontynentów, co oczywiście obowiązkowo zostanie uwieczniona na pamiątkowej fotce… Wyobrażam sobie ponad 100 m przejrzystość krystalicznie czystej wody, surowość podwodnego świata nie mniej urzekającą, niż tego na powierzchni, nie myślę o przeszywającym zimnie, które poczuję po wyjściu z wody, dreszczach i skostniałych palcach…

Godzinna podróż na miejsce nurkowe minęła w okamgnieniu. Po przebyciu ok. 60 km od Reykiawiku, znalazłam się na parkingu nieopodal miejsca nurkowania. Tam w spartańskich warunkach przygotowuję sprzęt, przebrana w skafander nurkowy czekam na mojego partnera nurkowego (Ankę) i resztę 10 osobowej grupy. Po krótkiej odprawie, w tym przypomnieniu znaków nurkowych, wchodzę do wody. Wraz z grupą zanurzamy się. Uderzenie zimna rekompensuje odczuwane już od pierwszych metrów poczucie nieograniczonej przestrzeni i migocące złociście promienie słońca przebijające się urokliwie przez powierzchnię wody… Wejście do szczeliny znajduje się niedaleko.

Przewodnik wskazuje, że czas wracać. Kontroluję manometr – 110 atmosfer, Anka ma 90 atmosfer. Płyniemy jako ostatnia para zamykająca grupę. Anka pokazuje, że jej zimno. Pozostało kilka minut nurkowania, więc na pewno da radę. W pewnym momencie kontrolnie patrzę w prawo. Anki nie ma. Jesteśmy na 15 m. Rozglądam się. Widzę, iż Anka zaczepiła sprzętem o skałę. Podpływam w jej kierunku, jednak jej bomblujący automat nie pozwala mi dokładnie zobaczyć co się stało. Próbuję ją uspokoić, pokazując odpowiednie znaki, jednak to nie pomaga. Anka szarpie się, panikuje. Opływam ją dookoła. Widzę, iż zahaczyła oktopusem o skałę. Zanim zdążyłam ją odczepić udaje jej się oswobodzić i zaczyna w sposób niekontrolowany szybko wynurzać się pionowo do góry. Ledwo udaje mi się złapać ją za płetwę. Drugą ręką chwytam się skały i próbuję ściągnąć ją do dołu. Patrzy tępo w moim kierunku. Płetwa wymyka mi się z rąk. Pokazuję jej, aby spuściła powietrze z jacketu. Jednak bezskutecznie. Anka macha płetwami, pokazuje, że nie ma powietrza i w niekontrolowany sposób wynurza się. Patrzę na manometr, mam 60 atmosfer, grupa odpłynęła. Wynurzam się. Anka unosi się na powierzchni twarzą do wody. Krzyczę wzywając pomocy. Jednocześnie odpływam to niej, przekręcam na plecy, udrażniam drogi oddechowe, zdejmuję jej maskę. Oceniam, iż do brzegu jest ok. 4 minut, więc robię sztuczne oddychanie. Po 40 sekundach Anka odkrztusiła wodę i zaczęła oddychać. Uspakajam ją. Mówię, aby leżała na plecach i odpoczęła, po czym zaczynam ją holować do brzegu. Z brzegu płynie dwóch nurków nam naprzeciw. Po dopłynięciu przejmują holowanie. Dopływamy do brzegu. Anka wychodzi o własnych siłach podtrzymywana pod ramię przez dwóch nurków. Zarządzanie akcją ratunkową przejmuje obecny instruktor. Podje Ance tlen oraz pomaga rozebrać się z suchego skafandra. Przykrywa folią termiczną. Przyjeżdża karetka, której przekazuję komputer nurkowy Anki i informuję o przebiegu zdarzeń. Podaję nr tel. do Dan Europe [+39-085-8930333](tel:+390858930333). Następnie sama także oddycham tlenem.

**Szpitale w Reykjavík, Islandia**

| **Nazwa** |  |  |  |  |  |  |  | **Telefon** |
| --- | --- | --- | --- | --- | --- | --- | --- | --- |
| [National University Hospital](http://www.hospitalscout.com/pl/Hospitals/Facility/7023/national-university-hospital.html) |  |  |  |  |  |  |  | +354 560 10 00 |
| [Reykjavik City Hospital](http://www.hospitalscout.com/pl/Hospitals/Facility/7024/reykjavik-city-hospital.html) |  |  |  |  |  |  |  | +354 525 10 00 |
| [Reykjavik Primary Care Center](http://www.hospitalscout.com/pl/Hospitals/Facility/7025/reykjavik-primary-care-center.html) |  |  |  |  |  |  |  | +354 585 13 00 |

Wnioski – wypadku można by było uniknąć, gdybyśmy trzymały się bliżej grupy, a grupa w szczególności przewodnik kontrolował, czy wszyscy są.

Wydarzenie fikcyjne na potrzeby szkolenia Padi Rescue Diver

Autor: Katarzyna Ronikier- Dolańska